

WIESŁAW ŚMIGIEL

### **Syndrom myślenia grupowego jako zagrożenie dla funkcjonowania grup kościelnych**

W Kościele grupy o zróżnicowanej strukturze i zadaniach funkcjonowały od dawna, przykładem tego są bractwa, stowarzyszenia i zakony. Jednak prawdziwy rozwój grup kościelnych nastąpił po Soborze Watykańskim II, kiedy to powstały i zaczęły się rozwijać zróżnicowane formy zrzeszeń katolików, określane w teologii jako stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy (por. ChL 29). Ten nowy dynamizm, dotyczący ilości, różnorodności i żywotności zrzeszeń, określony został jako „wiosna Kościoła”<sup>1</sup>, a Adhortacja apostolska *Christifideles laici* nazwała czasy współczesne „nową epoką zrzeszeń katolików świeckich” (ChL 29).

Grupy kościelne, bez względu na to, jaki mają cel, zawsze funkcjonują w kontekście eklezjalnym i tylko w nim mogą się prawidłowo rozwijać. Są one wyrazem bogactwa charyzmatów, którymi Duch Święty przyozdabia Kościół w całkowicie wolny i trudny po przewidzenia sposób. Jednak w wymiarze horyzontalnym funkcjonują one według zasad, które są charakterystyczne dla wszystkich grup społecznych. Dlatego są one również narażone na błędy i dewiacje. Jeśli są grupami doradczymi, to mogą popierać lub proponować złe rozwiązania, a jeśli są zrzeszeniami o charakterze formacyjnym, to wskutek nieprawidłowości mogą działać na szkodę swoich członków, całego Kościoła lub nawet zamienić się w sektę. Zatem, nie zapominając o ich specyfice, warto analizować poszczególne elementy dynamiki grupowej w odniesieniu do zrzeszeń kościelnych, aby polepszyć ich funkcjonowanie i ustrzec przed błędnymi decyzjami.

Trudno przecenić znaczenie grup religijnych dla odnowy Kościoła. Jednak nie wolno zapominać, że wiele grup oderwało się od wspólnoty Kościoła i wy-

<sup>1</sup> A. Schulz: *Wiosna Kościoła w Polsce*. W: *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*. Red. A. Petrowa - Wasilewicz. Warszawa (KAI) 2000 s. 9.

rzędziło swoim członkom szkodę, zamieniając się w grupy destrukcyjne. Takie doświadczenia zobowiązują teoretyków i praktyków duszpasterstwa, aby pogłębiali swoją wiedzę z zakresu dynamiki grupowej i roztropnie aplikowali ją do zrzeseń kościelnych.

Przez zastosowany w tym artykule termin „grupy kościelne”, należy rozumieć wszelkie formy zrzeseń katolików (ruchy, wspólnoty, stowarzyszenia, grupy nieformalne) oraz grupy doradcze, które w jakimś stopniu uczestniczą w procesie podejmowania decyzji. Kościół, kierując się wolą swojego założyciela Jezusa Chrystusa, posiada strukturę hierarchiczną i nie funkcjonuje według zasad demokratycznych. Jednak po Soborze Watykańskim II została podkreślona zasada kolegialności (łac. *colligere* – łączyć, gromadzić), która wynika z apostołskości Kościoła i jest sposobem sprawowania władzy. Związana jest ona z pasterską posługą biskupów w jedności z papieżem i pod jego przewodnictwem, ale przejawia się również w łączności biskupa diecezjalnego z jego prezbiterami, diakonami i katolikami świeckimi. Zatem pośrednio zasada kolegialności rozciąga się na działanie różnego rodzaju grup doradczych w Kościele. Konkretnymi przykładami takich grup są: rada kapłańska, rady kurialne, diecezjalna rada duszpasterska, rada parafialna (duszpasterska i ekonomiczna) oraz inne rady w zależności od specyfiki danej diecezji.

Syndrom myślenia grupowego to jedno z poważniejszych zagrożeń dla wszystkich grup, a szczególnie małych i spójnych. Najogólniej występuje on wówczas, gdy w grupie dążenie do jedności wyzwała postawy konformistyczne, co z kolei zamyka grupę i sprawia, że traci ona kontakt z rzeczywistością i podejmuje szkodliwe decyzje. W społecznościach świeckich najczęściej myślenie grupowe dotyka zespoły ustalające strategie działań i podejmujące decyzje. Jednak specyfika funkcjonowania kościelnych grup doradczych sprawia, że znajdują się one w grupie wysokiego ryzyka wystąpienia myślenia grupowego. Niemal modelowo przystają one do grup, w których stwierdzono takie zjawisko. Natomiast grupy formacyjne posiadają raczej luźniejszą strukturę organizacyjną i zazwyczaj są kontrolowane z zewnątrz przez hierarchię kościelną, stąd ryzyko wystąpienia myślenia grupowego jest nieco mniejsze.

## I. Pojęcie syndromu myślenie grupowego

Pojęcie syndromu myślenia grupowego wprowadził do psychologii społecznej amerykański badacz Irwing Janis<sup>2</sup>. Opierając się na wydarzeniach z historii Stanów Zjednoczonych Ameryki, opracował teorię dotyczącą podejmowania

<sup>2</sup> Zob. I. L. Janis: *Victims of groupthink*: Boston (Houghton Mifflin) 1972; Tenże: *Groupthink*. Boston (Houghton Mifflin) 1982.

decyzji w grupie<sup>3</sup>. Zaobserwował zespół nieprawidłowości, który nazwał myśleniem grupowym.

Syndrom myślenia grupowego występuje wówczas, gdy dążenie do spójności i solidarności grupy jest ważniejsze, niż realistyczna ocena sytuacji i podejmowanie najlepszych z punktu widzenia interesu grupy decyzji<sup>4</sup>. Zatem wewnętrzna dynamika grupy przeważa nad motywacją do podjęcia decyzji merytorycznie zasadnych<sup>5</sup>. Zjawisko to pojawia się, kiedy grupa traci kontakt ze światem<sup>6</sup>. Grupa nie jest świadoma tego zagrożenia i ma głębokie przekonanie, że dobrze wypełnia swoje zadania. Syndrom ten dotyczy wszystkich spójnych grup, które chcą podjąć jakąkolwiek decyzję. Opisany przez Janisa syndrom został potwierdzony w badaniach eksperymentalnych<sup>7</sup>.

Okoliczności sprzyjających pojawieniu się syndromu myślenia grupowego jest kilka. Główną przyczyną jest duża spójność grupy, która występuje wówczas, gdy grupa zapewnia prestiż i jest atrakcyjna dla członków. Wśród innych przyczyn wymienia się dwa rodzaje. Pierwszy, to podstawowe wady struktury grupy: izolacja grupy, brak tradycji bezstronnego przywództwa, brak norm wymagających stosowania właściwych procedur decyzyjnych oraz homogeniczność pochodzenia społecznego i pozycji ideologicznej członków grupy. Drugi rodzaj przyczyn powstawania myślenia grupowego to bezpośredni kontekst, w jakim działa grupa: silny stres spowodowany przez zewnętrzne zagrożenia, niewielkie nadzieje na znalezienie lepszego niż proponowane przez przywódcę rozwiązanie,

<sup>3</sup> Janis, a później również inni badacze przeanalizowali szereg wydarzeń historycznych i zaobserwowali podobne warunki, symptomy i skutki, które są charakterystyczne dla myślenia grupowego. Do błędnych decyzji spowodowanych myśleniem grupowym zaliczono między innymi: błąd popełniony przez dowództwo wojskowe USA w Pearl Harbor w związku z przewidywaniem ataku Japończyków w 1941 r.; decyzje o inwazji na Koreę Południową w 1950 r.; decyzję o akcji w Zatoce Świń na Kubie, która zakończyła się całkowitą porażką; decyzję prezydenta Johnsona o eskalacji wojny w Wietnamie; zatuszowanie afery Watergate przez prezydenta Nixona i jego doradców; katastrofę wahadłowca „Challenger” w 1986 r., choć inżynierowie przestrzegali przed możliwością awarii.

<sup>4</sup> Por. E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert: *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań (Zysk i S-ka) 1997 s. 380.

<sup>5</sup> Por. B. Wojciszke: *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa (Wydawnictwo Naukowe Scholar) 2002 s. 402.

<sup>6</sup> Por. C. K. Oyster: *Grupy*. Poznań (Zysk i S-ka) 2002 s. 353.

<sup>7</sup> Zob. J. A. Courtright: *A laboratory investigation of groupthink*. „Communication Monographs” R. 1978 nr 45 s. 229–246; M. R. Callaway, J. K. Ester: *Groupthink: Effects of cohesiveness and problem-solving procedures on group decision making*. „Social Behavior and Personality” R. 1984 nr 12 s. 157–164; C. McCauley: *The nature of social influence in groupthink: Compliance and internalization*. „Journal of Personality and Social Psychology” R. 1989 nr 57 s. 250–260.

niska samoocena członków grupy, dylematy moralne i trudności w podjęciu decyzji<sup>8</sup>.

Międzykulturowe badania nad syndromem myślenia grupowego dowodzą, że występuje on we wszystkich kulturach, choć nie w takim nasileniu jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki<sup>9</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że koncepcja syndromu myślenia grupowego zbudowana przez Janisa opiera się na analizie konkretnych przypadków, które posłużyły do zbudowania tejże teorii. Weryfikacja sformułowanych hipotez nie jest jeszcze ukończona, a dane empiryczne nie zawsze w całej rozciągłości ją potwierdzają, istnieje jednak wystarczająco dużo przesłanek, żeby stwierdzić istnienie opisywanego syndromu<sup>10</sup>.

Współcześnie próbuje się poszukiwać jeszcze innych, niż wymienione wcześniej, przyczyn powstawania tego zjawiska<sup>11</sup>. Niektórzy badacze uważają, że myślenie grupowe jest przejawem zwykłego zjawiska polegającego na tym, że w grupie przyjmuje się błędne procesy podejmowania decyzji, ponieważ jej członkowie silnie identyfikują się z grupą, która albo nie posiada żadnych procedur mających na celu skuteczne podejmowanie decyzji, albo obowiązują w niej normy zachęcające do myślenia grupowego<sup>12</sup>. Według takiej argumentacji, gdy tylko członkowie grupy poczują silną przynależność do niej, wówczas syndrom myślenia grupowego jest nieuniknionym produktem ubocznym<sup>13</sup>.

Warunki sprzyjające powstawaniu syndromu myślenia grupowego przystają do specyfiki grup kościelnych. Hermetyczność jest charakterystyczna dla większości grup doradczych w Kościele, a również wiele grup formacyjnych nie jest wolna od izolacjonizmu<sup>14</sup>. Poza tym w kościelnych grupach doradczych z defini-

<sup>8</sup> Zob. *Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*. Red. A. S. R. Manstead, M. Hewstone [i in.]. Warszawa (Jacek Santorski & Co) brak roku polskiego wydania, s. 622.

<sup>9</sup> Por. C. K. O l s t e r, dz. cyt., s. 186.

<sup>10</sup> Por. B. W o j c i s z k e, dz. cyt., s. 403.

<sup>11</sup> Zob. M. A. H o g g: *The social psychology of group cohesiveness: From attraction to social identity*. London (Harvester Wheatsheaf) 1992; R.J. A l d a r: S.R. F u l l e r: *Beyond fiasco: A reappraisal of the groupthink phenomenon and a new model of group decision processes*. „Psychological Bulletin”. R. 1993 nr 113 s. 533–552.

<sup>12</sup> Por. M. A. H o g g: *The Social Psychology of Group Cohesiveness: From attraction to social identity*. Hemel Hempstead (Harvester, Wheatsheaf) 1992 s. 135.

<sup>13</sup> Por. P. H a r t l e y: *Komunikacja w grupie*. Poznań (Zysk i S-ka) 2000 s. 170.

<sup>14</sup> Przykładem hermetycznej wspólnoty formacyjnej jest Droga Neokatechumenalna, która mimo teoretycznych założeń służby parafii, w pierwszym okresie formacyjnym, który praktycznie trwa wiele lat, niejako działa obok parafii terytorialnej. Posiada „własną” liturgię, spotyka się w salkach parafialnych i niechętnie przyjmuje nowych członków. Zresztą sugestie pastoralne papieża B e n e d y k t a X V I skierowane do Drogi w 2005 r. dotyczyły większego otwarcia na parafię i lokalne zwyczaje – zob. W. Ś m i g i e l: *Eklezjalność Drogi Neokatechumenalnej*. „Roczniki Teologiczne”. T. 54: 2007 z. 6 s. 365–377.

cji występuje silny lider, który przy nieznaności pewnych mechanizmów, może wywołać syndrom myślenia grupowego<sup>15</sup>.

Nie można też zapomnieć, że koncepcje eklezjologiczne dominujące w teologii do Soboru Watykańskiego II podkreślały hierarchiczność i piramidalną strukturę Kościoła, a walcząc z prądami liberalnymi coraz bardziej zamykały i izolowały środowiska kościelne. Dialog ze światem, jeśli był prowadzony, to z dużą rezerwą i ostrożnością. W praktyce prowadziło to do traktowania Kościoła jak „twierdzy”, którą trzeba bronić przed złymi prądami zewnętrznymi. Metodą działania była ucieczka od złych wpływów i wrogów Kościoła. Rodziło to atmosferę ciągłego poczucia zagrożenia. Taki sposób rozumienia Kościoła w eklezjologii został po Soborze Watykańskim II przewyżniony, ale w świadomości wielu ludzi związanych z Kościołem nadal funkcjonuje.

Grupy kościelne, szczególnie doradcze, kiedy spotykają się z konkretnymi problemami, często mają poczucie zagrożenia, co skutkuje izolowaniem się od świata. Boją się o swoją przyszłość, obawiają się środowisk wrogich Kościołowi i nieprzychylnych mediów. Zaś z drugiej strony boją się „narazić” hierarchii kościelnej propozycją zbyt śmiałych rozwiązań. Poza tym, jeśli mają one doradzać w trudnych sprawach, czują brzemień odpowiedzialności i w konsekwencji funkcjonują w dużym stresie. Wszystkie te czynniki niemalże modelowo przystają do warunków sprzyjających pojawieniu się syndromu myślenia grupowego.

## II. Symptomy i skutki myślenia grupowego

W grupie, która uległa syndromowi myślenia grupowego, pojawia się złudzenie jedności i odporności na ataki. Grupa ma poczucie nieomyślności i siły, a także jest przekonana o swoich moralnych racjach („Bóg jest z nami”). W takich grupach występuje stereotypowe postrzeganie przeciwników, jako złych i nigdy nie mających racji. Poza tym syndrom myślenia grupowego wyzwala autocenzurę, czyli członkowie grupy dobrowolnie odrzucają poglądy sprzeczne z przekonaniem większości. Grupa bardzo spójna, w której pojawił się omawiany symptom, wywiera silny nacisk na dysydentów, którzy mają inne poglądy niż większość lub ich poglądy są w opozycji do poglądów przywódcy. Nacisk ma na celu zmuszenie dysydentów do zmiany stanowiska lub nawet wykluczenie z gru-

<sup>15</sup> Diecezjalne grupy doradcze mają służyć pomocą biskupowi diecezjalnemu w rozeznawaniu sytuacji duszpasterskiej i podejmowaniu decyzji. Biskupowi diecezjalnemu w powierzonych mu diecezji przysługuje wszelka władza zwyczajna, własna i bezpośrednia, jaka jest wymagana do spełniania jego urzędu (KPK kan. 381 §1). Tak silna i scentralizowana władza, w niektórych przypadkach niezwykle skuteczna, naturalnie sprzyja pojawieniu się myślenia grupowego. Podobna sytuacja, choć w mniejszym zakresie dotyczy funkcjonowania rad parafialnych, którym przewodzą proboszcz parafii.

py. W takich sytuacjach pojawiają się też „strażnicy jedności”, którzy chronią przywódcę przed odmiennymi poglądami. W praktyce, jeśli lider przedstawi jakąś propozycję, to „strażnicy” rozpoczynają batalię na rzecz poparcia jego tezy i zawsze bezkrytycznie przyznają mu rację. „Strażnicy” również odgrywają znaczącą rolę w eliminowaniu dysydentów – marginalizują lub ośmieszają ich propozycje<sup>16</sup>.

Symptomy myślenia grupowego wywołują siedem przejawów wadliwej procedury podejmowania decyzji: ograniczona zostaje liczba diskutowanych rozwiązań; początkowo proponowane propozycje nie podlegają ponownej weryfikacji; nie wraca się do rozwiązań odrzuconych w pierwszej fazie dyskusji; nie zasięga się opinii ekspertów, a docierające do grupy rady i sugestie są odbierane w sposób selektywny i tendencyjny; cele są ustalane w sposób niekompletny; reakcje i opinie ludzi spoza grupy nie są brane pod uwagę, co powoduje brak planów awaryjnych na wypadek niepowodzenia<sup>17</sup>.

Członkowie spójnej grupy są bezkrytyczni wobec siebie i swoich poglądów, a lekceważą te osoby, które się z nimi nie zgadzają. Dyrektywny styl przywództwa i coraz mniej logiczny sposób rozumowania prowadzą do odejścia z grupy wszystkich, którzy nie myślą tak, jak większość. Taka grupa często tworzy normy, które są niezgodne z normami obowiązującymi w świecie zewnętrznym. Przez niektórych badaczy nazywane są one normami ucieczkowymi. Członkowie takiej grupy przyjmują postawę wyższości i obierają ludziom z zewnątrz prawo do zadawania pytań lub kwestionowania ich decyzji i zachowań. Często przywódca takiej grupy posiada duży autorytet, a jej członkowie starają się go zadowolić i zabiegają o jego przychylność. Ponieważ grupa jest zamknięta na głosy z zewnątrz, rodzi się w niej przekonanie, że wszyscy ludzie myślą tak samo. Nawet jeśli ktoś ma wątpliwości, to ich nie zgłasza, aby nie narazić się przywódcy i grupie<sup>18</sup>.

Znając funkcjonowanie grup kościelnych nie sposób nie zauważyć, że są one szczególnie narażone na opisany sposób myślenia, a niektóre z nich już dawno mu uległy. W dużym uproszczeniu można przyjąć, że istnieją cztery grupy zagrożeń dla Kościoła ze strony zrzeszeń katolików świeckich. Pierwszym niebezpieczeństwem jest ekskluzywizm, drugim jest negacja instytucji i autorytetu, trzecim jest selektywizm wartości i norm, czwartym jest przesadny horyzontalizm<sup>19</sup>. Szczególnie ekskluzywizm prowadzi do pojawienia się syndromu myślenia

<sup>16</sup> Por. Aronson, dz. cyt., s. 381.

<sup>17</sup> Zob. *Encyklopedia Blackwella*, dz. cyt., s. 622.

<sup>18</sup> Por. C. K. Oyster, dz. cyt., s. 186.

<sup>19</sup> Por. R. Kamiński: *Zrzeszenia religijne a parafia*. W: *W prostocie prawdy, w pokorze serca. Studia i materiały*. T. Borutka, A. Baczynski, M. Ostrowski. Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie. Wydział Teologiczny. Kraków 2008 s. 284–285.

grupowego. Potrzeba bardzo roztropnego stylu przywództwa, aby taki stan rzeczy przełamać.

Skutkiem myślenia grupowego jest podejmowanie bardzo złych decyzji, które mogą być całkowicie nieracjonalne i dla grupy zgubne. Obserwując różne sytuacje w Kościele można stwierdzić, że wiele razy taki rodzaj myślenia doprowadził grupy formacyjne lub nawet zakony do poważnego kryzysu. W skrajnych przypadkach grupy zamieniały się w sektę. Przykładem może być zakon sióstr Betanek z Kazimierza Dolnego. Zaistniały tam wszelkie warunki wywołujące syndrom. Po pierwsze na czele klasztoru stała silna przełożona Jadwiga Ligocka, która przez współsiostry była uważana za charyzmatyczkę oraz rzekomo doznawała objawień prywatnych<sup>20</sup>. Zakon zupełnie zamknął się na świat zewnętrzny. Siostry żyły w poczuciu, że świat, do którego z czasem zaliczyły też Kościół, nie rozumie ich przesłania, a w konsekwencji jest nastawiony wrogo<sup>21</sup>. W działaniu sióstr pojawiło się szereg nieprawidłowości przeczących nauce i praktyce Kościoła katolickiego. Taka postawa doprowadziła do głębokiego kryzysu i w 2007 r. siostry zostały wydalone z zakonu i siłą zmuszone do opuszczenia budynku klasztoru. Te wydarzenia, przy dużym rozgłosie medialnym, uderzyły w autorytet zakonu i Kościoła, a także spowodowały poważne problemy prawne i psychologiczne wśród byłych sióstr Betanek. Przykład ten wskazuje wyraźnie, że w środowisku kościelnym myślenie grupowe może znaleźć podatny grunt, a w konsekwencji nie tylko utrudnia podejmowanie właściwych decyzji, ale nawet jest w stanie całkowicie „zaślepić” grupę.

Również wiele grup formacyjnych, wskutek pojawienia się syndromu myślenia grupowego, oderwało się od Kościoła lub podejmowało błędne decyzje. W 2008 r. poważne problemy zostały ujawnione w funkcjonowaniu, na terenie archidiecezji warszawskiej, Ruchu Rodzin Nazaretańskich (dalej RRN), skądinąd grupy o głębokiej duchowości i bardzo zasłużonej dla formacji chrześcijan. Abp Kazimierz Nycz powołał zewnętrzną komisję teologiczną, która wnikliwie przebadła materiały formacyjne oraz praktykę ruchu. Stwierdzono sporo nieprawidłowości, które swoje źródło miały w złej koncepcji przywództwa ruchu oraz w całkowitym podporządkowaniu członków dyscyplinie grupowej. RRN był też grupą bardzo hermetyczną i pojawiły się w nim typowe symptomy myślenia grupowego. RRN nie był w stanie samodzielnie przezwyciężyć nieprawidłowości, a nawet w wielu wymiarach nie dostrzegał swoich błędów. Po przestudiowaniu

<sup>20</sup> Prawdziwy charyzmat nigdy nie jest w stanie zanegować urzędu hierarchicznego, jak miało to miejsce w przypadku klasztoru w Kazimierzu Dolnym. Pojawiają się napięcia pomiędzy urzędem, a charyzmatem, ale są one twórcze, a nie destrukcyjne. Charyzmat i urząd są względem siebie komplementarne – zob. W. Śmigieli: *Relacja urzędu do charyzmatu w teorii i praktyce pastoralnej*. W: *W prostocie prawdy, w pokorze serca*, dz. cyt., s. 471–482.

<sup>21</sup> Por. M. Szentmártóni: *Psychologia pastoralna*. Kraków (Wydawnictwo WAM) 1995 s. 112–113.

wyników prac komisji abp K. Nycz, metropolita warszawski, dokonał zmiany liderów, zarządził ponowne zdefiniowanie charyzmatu, celów i zasad RRN, a także zlecił zredagowanie nowych statutów<sup>22</sup>.

### III. Sposoby uniknięcia syndromu myślenia grupowego

Wydaje się, że głównym czynnikiem minimalizującym szanse wystąpienia myślenia grupowego jest właściwy styl przewodzenia grupie. Zbyt dyrektywny przywódca, narzucający własny punkt widzenia i zniechęcający członków grupy do szczerych wypowiedzi, zdecydowanie blokuje podejmowanie przez grupę dobrych decyzji. Jednak trzeba pamiętać, że demokratyczny styl przywództwa wcale nie jest najskuteczniejszy w każdej sytuacji i nie broni przed niebezpieczeństwem myślenia grupowego. Zasadniczo styl przewodzenia jest uzależniony od sytuacji, dojrzałości i kompetencji grupy<sup>23</sup>.

W literaturze najczęściej podaje się, że dość prostym sposobem uniknięcia syndromu myślenia grupowego jest wypowiedzianie swojego zdania przez lidera jako ostatniego w grupie, tym samym nie sugeruje on odpowiedzi. Mądry przywódca powinien zachęcać do prezentacji odmiennych poglądów i sam prowokować do przedstawiania różnych punktów myślenia<sup>24</sup>.

W przypadku kościelnych grup formacyjnych, w celu weryfikacji własnych poglądów warto, co jakiś czas, zapraszać niezależnego eksperta, który z zewnątrz będzie w stanie ocenić działanie grupy oraz wskazać na pewne słabości lub nawet nieprawidłowości. Takim ekspertem może być kapłan lub członek innej grupy formacyjnej, albo specjalista z dziedziny dynamiki grupowej. Wizyta kogoś z zewnątrz mogłaby być potraktowana jak swego rodzaju superwizja dla całej grupy. Wydaje się sensowne, że w ramach parafii w spotkaniach grup powinien czasem uczestniczyć proboszcz, który jest odpowiedzialny za całość duszpasterstwa parafialnego. Nie chodzi tutaj o uroczyste spotkania z okazji świąt, ale o normalne robocze funkcjonowanie grupy.

W niektórych grupach można powołać instytucję tzw. „advokata diabła”, który z definicji zajmowałby się poszukiwaniem słabych punktów w rozumowaniu grupy. W literaturze niektórzy znawcy zagadnienia zachęcają do tworzenia

<sup>22</sup> Zob. Kuria Metropolitalna Warszawska: *Komunikat* dotyczący Ruchu Rodzin Nazaretańskich z 29 stycznia 2009 [http://www.archidiecezja.warszawa.pl/upload/binaries/dokumenty/dekret\_rrn.pdf – 24.05.2009].

<sup>23</sup> Por. R. Brown: *Procesy grupowe. Dynamika wewnątrzgrupowa i międzygrupowa*. Gdańsk (Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne) 2006 s. 196.

<sup>24</sup> Por. H. Hamer: *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*. Warszawa (Difin) 2005 s. 258.



podgrup lub organizowania spotkań kolejnej szansy<sup>25</sup>. Jednak nie zawsze takie metody można zastosować, szczególnie w przypadku kościelnych grup doradczych, które są dość hermetyczne i posiadają swoiste procedury uniemożliwiające wprowadzanie zmian.

W przypadku formacyjnych grup kościelnych trzeba również pamiętać o kryteriach, które pomagają ocenić eklezjalność grup oraz chronią je przed dewiacjami, w tym także przed syndromem myślenia grupowego. Kryteria eklezjalności<sup>26</sup> zostały wyliczone w Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* (ChL 30)<sup>27</sup>. Kierując się wskazówkami zawartymi w nauczaniu kościelnym oraz wnikliwie śledząc praktykę Kościoła można stwierdzić, że najłatwiejszymi do zweryfikowania, a jednocześnie kluczowymi kryteriami są: stosunek grup do hierarchii kościelnej, ich nastawienie do innych grup oraz relacja do Eucharystii. W Polsce we wszystkich grupach, które przechodziły kryzysy lub nawet zamieniły się w sektę jedno lub więcej z tych kryteriów nie zostało zachowane. Przeciwwstawienie charyzmatu urzędowi, niedocenywanie Eucharystii lub niechęć do innych wspólnot religijnych jest wyraźnym znakiem, że dane zrzeszenie odchodzi od komunii z Kościołem. Komplementarność poszczególnych grup formacyjnych i ich otwarcie na parafię, to naturalne warunki, które minimalizują niebezpieczeństwo pojawienia się syndromu myślenia grupowego.

W ocenie działania kościelnych grup zawsze priorytet powinny mieć racje teologiczne i kryteria eklezjologiczne. Kościelna grupa, która jest otwarta i świadoma swoich zadań ewangelizacyjnych jest w naturalny sposób mniej podatna na myślenie grupowe. Świadomość poszczególnych grup, że są bardzo ważne i obdarzone charyzmatem, ale mogą działać tylko w komunii z Kościołem i dla dobra Kościoła, również hartuje je przed zagrożeniami. Jednak nigdy nie wolno lekceważyć zdobyczy innych nauk. Wiedza na temat sprzyjających warunków, symptomów, skutków i metod przeciwdziałania myśleniu grupowemu z pewnością jest przydatna liderom grup religijnych i przedstawicielom hierarchii kościelnej.

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Eklezjalność to zbiór cech i właściwości, wyrażających istotę Kościoła.

<sup>27</sup> Zob. także – M. Ł a s z c z y k: *Eklezjalność współczesnych stowarzyszeń katolików świeckich i ruchów religijnych w Polsce*. Lublin 1992 [mps – ArBKUL).